



Sygn. akt V CSK 211/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. Z.

przeciwko I. Z.

o ustalenie prawa,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 kwietnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 27 grudnia 2011 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. przyznaje adwokatowi D. G. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset) powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Powód R. Z. domagał się początkowo „ochrony własności lokalu”, położonego w Ż. [...]. Na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2011 r. sprecyzował, że „zasiedział lokal w dobrej wierze, gdyż mieszka w nim od 27 lat”.

W uzasadnieniu pozwu podał, że chciałby usankcjonować prawnie istniejący stan rzeczy, tj. fakt jego zamieszkiwania od ponad 26 lat w tym lokalu i chce mieć prawo do dalszego w nim zamieszkiwania. To mieszkanie otrzymał jego ojciec jako mieszkanie kwaterunkowe, a po śmierci ojca mieszkanie wykupiła matka bez jego wiedzy i zgody.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że powód nie ma żadnego prawa do lokalu, z którego wynikałoby jego żądanie ochrony własności. To ona jest właścicielem lokalu. Powód od pełnoletności do złożenia przez nią pozwu o jego eksmitowanie mieszkał w tym lokalu w warunkach użyczenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 23 września 2010 r. został z tego mieszkania eksmitowany. Wcześniej, wyrokiem tego Sądu w sprawie o sygn. II K .../05, został skazany za znęcanie się nad pozwaną.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2011 r., powództwo oddalił w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwanej I. Z. przysługuje prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w Ż. [...], które nabyła od Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Ż. na podstawie umowy z dnia 3 grudnia 2003 r. Wcześniej ten lokal wynajmował mąż pozwanej, który zmarł w 2001 r. Po jego śmierci pozwana była wyłącznym najemcą. Powód zajmował w tym mieszkaniu początkowo pokój o powierzchni 6m², a później, od 1998 r., przeprowadził się do drugiego pokoju.

Wyrokiem z dnia 23 września 2010 r. Sąd Rejonowy nakazał R. Z., aby opróżnił i wydał pozwanej w stanie wolnym lokal mieszkalny położony w Ż. [...]. Sąd orzekł, że nie przysługuje mu uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego.

Przed Sądem Rejonowym pozostaje w toku sprawa z powództwa R. Z. o ochronę posiadania wymienionego lokalu mieszkalnego.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro powód domaga się ustalenia, że przysługuje mu prawo własności lokalu objętego

żądaniem pozwu a prawo to wywodzi z jego nabycia w drodze zasiedzenia, to opiera swoje żądanie na przepisach art. 189 k.p.c. i art. 172 k.c.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., można żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy powód ma w tym interes prawny. Przepis ten nie znajdzie zastosowania, jeżeli przepisy szczególne przewidują właściwość trybu nieprocesowego dla ustalenia stosunku prawnego lub prawa, np. stwierdzenie nabycia prawa przez zasiedzenie - art. 609-610 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie powód wywodzi swoje żądanie z faktu zamieszkiwania w lokalu, co jego zdaniem miało spowodować, że przysługuje mu prawo własności do tego lokalu a prawo to miał nabyć w drodze zasiedzenia. W związku z tym, że przepisy przewidują właściwość trybu nieprocesowego dla stwierdzenia nabycia prawa przez zasiedzenie, powództwo oparte na przepisie art. 189 k.p.c. nie może być uwzględnione.

Sąd Rejonowy zauważył też, że powód nie spełnił przesłanek do nabycia własności lokalu w drodze zasiedzenia, przewidzianych w art. 172 k.c., przede wszystkim nigdy nie był samoistnym posiadaczem tego lokalu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 grudnia 2011 r. oddalił apelację powoda. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do zarzutu, że Sąd Rejonowy nie badał kwestii wstąpienia przez powoda w stosunek najmu, stwierdził, że powód został wezwany do sprecyzowania żądania pozwu i w odpowiedzi na nie, w piśmie z dnia 16 maja 2011 r., wskazał że domaga się wydania wyroku „o prawie zamieszkiwania i zameldowania, pobytu w dotychczasowo zajmowanej części mieszkania”, powołując się na to, że jego zmarły ojciec był najemcą mieszkania, a on jako syn w tym lokalu mieszkał. Kolejny raz powód sprecyzował swoje żądanie na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2011 r. Podał, że „w sprawie I C .../10 domaga się ochrony posiadania, natomiast w tej sprawie domaga się ochrony własności”. Następnie odnotowano, że powód dodał, iż zasiedział lokal w dobrej wierze, gdyż zamieszkuje w nim od 27 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza tych kolejnych oświadczeń powoda prowadzi do wniosku, że nawet gdyby przyjąć, że pismo procesowe powoda z dnia 16 maja 2011 r. zawierało żądanie ustalenia, iż wstąpił on w stosunek najmu

lokalu, to niewątpliwie żądanie to zostało zmienione przez oświadczenie złożone na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2011 r. Taka zmiana powództwa jest dopuszczalna w oparciu o art. 193 k.p.c. W rezultacie, Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 321 k.p.c. nie mógł wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Dlatego też zarzut, iż Sąd pierwszej instancji nie zastosował w rozpoznawanej sprawie przepisu art. 691 § 4 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy stwierdził, że jakiegokolwiek żądania powoda, oparte na twierdzeniu, że przysługuje mu prawo własności do lokalu objętego postępowaniem, są nieuzasadnione. Powód nie wykazał, że takie prawo mu przysługuje, w tym również o ile miałoby ono wynikać z zasiedzenia. Wbrew twierdzeniom powoda, Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z umowy z dnia 3 grudnia 2003 r., którą ustanowiona została odrębna własność lokalu, położonego w Ż. [...] i pozwana na tej podstawie nabyła własność tego lokalu. W aktach znajduje się też odpis księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Ż. [...], urządzonej dla wymienionego lokalu. W dziale II jako właścicielka wpisana jest I. Z. Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

Wyrok Sądu drugiej instancji powód zaskarżył skargą kasacyjną w całości. Skarga została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący zarzucił naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 *in fine* w zw. z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, wynikającej z pozbawienia powoda możliwości obrony praw; art. 379 pkt 5 w zw. z art. 5 i 212 w zw. z art. 117 § 1 k.p.c. poprzez pozbawienie powoda możliwości obrony praw przez Sąd Okręgowy oraz art. 217 § 1 w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do złożonego przez powoda wniosku dowodowego. W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą skargi kasacyjnej były wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Najdalej idące z nich dotyczyły nieważności postępowania

z powodu pozbawienia powoda możliwości obrony praw. W ocenie skarżącego, przesłanką nieważności postępowania był odmowa przyznania powodowi pełnomocnika z urzędu w toku postępowania przed sądami obu instancji, mimo wielokrotnego ponawiania tego wniosku przez powoda. Okoliczności powoływane w tym zakresie przez skarżącego nie uzasadniają oceny, że powód został istotnie pozbawiony możliwości obrony swoich praw. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że samo oddalenie wniosku o ustanowienie dla strony pełnomocnika z urzędu nie oznacza pozbawienia jej w ten sposób możliwości obrony praw. Pozbawienie możliwości obrony praw jest skutkiem takiego naruszenia przepisów postępowania, które powoduje, że strona nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Tymczasem powód był prawidłowo zawiadamiany o terminach rozpraw, w których uczestniczył oraz składał w toku postępowania pisma procesowe. Brał zatem udział w postępowaniu sądowym na prawach strony. Jego wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu były rozpoznawane zgodnie z obowiązującymi przepisami. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej sam skarżący wskazał, że stopień niepełnosprawności powoda i brak wiedzy prawniczej sprawiały, że miał on „utrudnioną możliwość samodzielnego podejmowania czynności w postępowaniu”. Nie jest to równoznaczne z pozbawieniem możliwości obrony praw w toku postępowania.

Jednocześnie nie jest uzasadnione twierdzenie skarżącego, że Sądy - odmawiając powodowi ustanowienia pełnomocnika z urzędu - pomijały stwierdzoną u powoda niepełnosprawność, co przemawiało z uwzględnieniem wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Z orzeczenia lekarskiego o stanie zdrowia powoda wynika, że stwierdzono u niego umiarkowany stopień niepełnosprawności, powodujący umiarkowany stopień obniżenia sprawności organizmu, wymagający częściowej lub okresowej pomocy w celu pełnienia ról społecznych w związku z ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Treść tego orzeczenia nie wskazuje na brak możliwości prezentowania przez powoda swojego stanowiska w postępowaniu sądowym z uwagi na stan zdrowia powoda. Skarżący nie zakwestionował zaś skutecznie oceny Sądu, że przebieg postępowania w sprawie nie wskazywał na nieporadność powoda w stopniu nakazującym przyznanie mu pełnomocnika z urzędu. Nie wskazał też jakich pouczeń Sąd nie udzielił

powodowi, mimo obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 5 k.c. i nie wyjaśnił, w jakim stopniu miało to wpływ na przebieg postępowania w sprawie. Nie można zaś przyjąć, że Sąd naruszył ten przepis nie informując powoda o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu, skoro powód kilkakrotnie składał taki wniosek.

Zgodnie z brzmieniem art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., naruszenie przepisów postępowania może stanowić podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej wówczas, gdy miało ono wpływ na wynik sprawy. Wymaga to wykazania przez skarżącego, jaki wpływ na wynik sprawy miało naruszenie konkretnych przepisów postępowania. Nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że miało miejsce naruszenie przepisów postępowania powołanych w skardze kasacyjnej „mających istotny wpływ na wynik sprawy”, jak uczynił to skarżący formułując zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. Nie mógł on zatem stanowić podstawy uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.